

Boguszów Gorce, 28 listopada 2013 r.

Lech Karwat  
działkowiec  
z Boguszowa Gorce  
woj. dolnośląskie

Pan Marek Ziółkowski  
Przewodniczący  
Senackiej Komisji Gospodarki  
Narodowej

Pan Janusz Sepioł  
Przewodniczący Senackiej  
Komisji  
Samorządu Terytorialnego  
i Administracji Państwowej

Od 25 lat jestem działkowcem i bacznie interesuję się sytuacją mojej organizacji – Polskiego Związku Działkowców.

Nie muszę przypominać jaką batalię musieliśmy stoczyć, aby Sejm zechciał uznać naszą obywatelską inicjatywę za słuszną i zgodną z prawem, a w szczególności z Konstytucją.

Teraz, niemal w ostatnim etapie prac legislacyjnych nad ustawą działkową, kiedy nasza społeczność odetchnęła z ulgą i nadzieją na dobre prawo, pojawił się przeciwnik a zarazem wróg Polskiego Związku Działkowców, wróg naszej ustawy i działkowców. Przeciwnik ten - Pan Dobiesław Wieliński nie ma żadnego prawa do wnoszenia jakichkolwiek poprawek ani do Sejmu, ani do Senatu. Nie jest on naszym przedstawicielem i nikt go nie upoważnił, aby do naszej ustawy cokolwiek wniósł.

Wszyscy działkowcy w Polsce wiedzą, co i kogo reprezentuje Pan Wieliński oraz przy pomocy jakich metod walczy z naszym Związkiem, czyli z nami działkowcami. Ten Pan chce, aby nasz Związek został zlikwidowany, bo dopóki istnieje, to nigdy nie zrealizuje swoich zamarów, które nazywa "wolnymi ogrodami".

Ten Pan w poprawkach skierowanych do Komisji Gospodarki Narodowej, wnosi o usankcjonowanie bezprawia na działkach, którego dopuścili się niektórzy działkowcy. Część z nich została usuniętych z PZD za to, że domy wybudowali na działkach i mieszkają w nich. Teraz w obronie swoich domów przed rozbiórką powołali sobie stowarzyszenie i walczą, aby ustawodawca zapisał w ustawie, że te domy mogą pozostać. Jak chcą się budować, to niech sobie wykupią od gmin tereny przeznaczone pod budownictwa a nie na działkach, na darmowym gruncie.

Pan Wieliński proponuje w poprawkach, aby nas opodatkować za działki i grunty wspólne w ogrodach. W uzasadnieniu swoich poprawek Pan Wieliński pisze tylko nieprawdę i pomawia nas o rozmaite "nieprawidłowości", przez co kreuje nam wizerunek jakiejś zorganizowanej grupy przestępczej. Jest to skandaliczna postawa człowieka, który siebie uważa za "wyzwolicielem" działkowców, podczas gdy jego celem jest zniszczenie tego co nam przez dziesięciolecia dobrze służy i służyć ma dalej. My działkowcy oczekujemy z niecierpliwością na zakończenie prac i ustanowienie naszej inicjatywy jako dobrego dla nas prawa.

Proszę, aby Komisje Senackie odrzuciły i nie zajmowały się tym paszkwilem Pana Wielińskiego, ponieważ uwłaczałoby to powadze Senatu. Tym paszkwilem powinien zająć się prokurator.

/-/ Lech Karwat

Do wiadomości:

1. Okręgowy Zarząd Sudecki PZD
2. Krajowa Rada PZD.